

# Jacek Wasilewski

---

## W sprawie postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej

---

Palestra 38/7-8(439-440), 258

---

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## **W sprawie postępowania przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej**

Potwierdzam z podziękowaniem otrzymanie zwróconego mi artykułu na temat postępowania jakie toczy się obecnie przed Komisją Odpowiedzialności Konstytucyjnej Sejmu na temat decyzji o wprowadzeniu w dniu 12/13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Ubolewam, że moja propozycja opublikowania artykułu na ten temat nie znalazła uznania w oczach członków Redakcji i przyjmuję ją do wiadomości ze smutkiem i niemałym rozczarowaniem.

Wynika to z dwóch powodów:

1. Społeczeństwo polskie, w tym także członkowie naszego środowiska, pozbawieni są rzetelnej, źródłowej informacji na temat przebiegu postępowania przed Komisją sejmową w sprawie tak ważnej i trudnej jak decyzja wprowadzenia stanu wojennego, zjawiska budzącego wciąż jeszcze duże emocje społeczne, zarazem zaś zjawiska historycznego i prawnego. Przyczyna dla której problematyka stanu wojennego przedstawiana jest w sposób jednostronny, płytki i celowo zawężany, czasem zaś całkowicie nieprawdziwy i niezgodny ze stanem faktycznym, jest dla mnie jasna. Jest to przejaw walki politycznej.

Sądziłem i sędzę tak nadal, że środowisko adwokackie, zawsze patriotyczne i wyczułone na bieg Historii, winno być o tejże historii informowane w sposób oparty na rzetelności i obiektywizmie. Każdy krok zmierzający do zawężania informacji o kwestiach żywotnych dla życia społecznego i politycznego uważałem i uważam nadal, za szkodliwy i prowadzący do zubożenia intelektualnego. Jest mi przykro, że pogląd Redakcji „Palestry” okazał się być odmiennym.

2. Zawsze – także w czasie, gdy byłem członkiem zespołu redakcyjnego „Palestry”, co wysoko sobie cenię – byłem zdania, że nasze pismo musi być otwarte na różne poglądy społeczne, zawodowe, polityczne etc., że nie może ono być pismem preferującym stanowiska niektórych tylko odłamów politycznych. Sądziłem że tylko wtedy pismo może być całkowicie niezależne i rzetelne, spełniające rolę o jakiej myśleli jego twórcy.

Stwierdzam, z ubolewaniem, że pomiędzy tym poglądem a poglądami członków Redakcji istnieje zasadnicza różnica.

*Jacek Wasilewski*